



Sygn. akt I CSK 182/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. P. S.A. w W.
przeciwko Miastu W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 września 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 sierpnia 2006 r., powódka – P. P. S.A. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego Miasta W. kwoty 377.806 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2003 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu reszty kaucji gwarancyjnej udzielonej pozwanemu w ramach umowy o roboty budowlane. Wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Ustalił, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa budynku mieszkalnego. Pozwany był inwestorem, a powódka wykonawcą. W § 9 umowy wykonawca udzielił inwestorowi gwarancji na wykonane roboty (ust. 1); ustanowił zabezpieczenie należytego wykonania przedmiotu umowy w postaci kaucji gwarancyjnej w wysokości 5% wartości umowy, tj. w kwocie 1.259.354 zł (ust. 2), której 70% zamawiający zobowiązany był zwrócić wykonawcy po odbiorze przedmiotu umowy i po usunięciu wad i usterek poodbiorowych - w terminie 14 dni roboczych od daty bezusterkowego odbioru lub daty usunięcia usterek, a pozostałe 30% - po upływie 36 - miesięcznego okresu gwarancji, w terminie 18 dni roboczych od daty bezusterkowego upływu okresu gwarancji lub daty usunięcia usterek (ust. 3). Spór dotyczył zwrotu 30% kaucji w kwocie 377.806 zł. Niesporne było, że odbiór budynku nastąpił 15 września 2000 r., wobec czego okres gwarancji kończył się 15 września 2003 r. Po jego upływie, 3 grudnia 2003 r. strony potwierdziły protokolarnie, że wszelkie usterki, jakie wystąpiły w okresie gwarancyjnym, zostały usunięte przez wykonawcę. Pozwany nie zwrócił jednak reszty kaucji, ponieważ w terminie późniejszym stwierdził jednak usterki i wady budynku. Na podstawie opinii dwóch biegłych Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie gwarancyjnym ujawniły się wady i usterki, które nie zostały dotychczas poprawione, a protokół z 3 grudnia 2003 r. nie oddawał prawdziwego stanu rzeczy. Pozwany uprawniony był do dochodzenia roszczeń w razie stwierdzenia wad inwestycji w ramach rękojmi, gwarancji, a także na zasadach odszkodowawczych z art. 471 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji kaucja gwarancyjna ustanowiona w § 9 ust. 2 umowy gwarantowała prawidłowe wykonanie umowy i zabezpieczała zaspokojenie wszelkich roszczeń inwestora, nie tylko wynikających z gwarancji. Taki wniosek Sąd wywiódł z użycia liczby mnogiej „gwarancje” w tytule § 9 oraz z językowej

wykładni postanowień tego paragrafu, dotyczących zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy bez względu na charakter naruszeń. W konsekwencji uznał powództwo o zwrot reszty kaucji gwarancyjnej za nieuzasadnione, skoro nie zostały usunięte usterki, jakie wystąpiły w okresie gwarancyjnym. Sąd nie dopatrzył się jednocześnie przesłanek z art. 498 k.c. do potrącenia przez pozwanego kwoty 106.614 zł jako równowartości kosztów usunięcia wad i usterek.

Sąd Apelacyjny w znacznej części uwzględnił apelację powódki i zmienił wyrok Sądu Okręgowego, zasądając od pozwanego Miasta W. na rzecz powódki dochodzoną kwotę 377.806 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Dalej idące wnioski apelacji (odnośnie żądania odsetkowego) oddalił i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego. Akceptując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dokonał odmiennej wykładni umowy stron. Stwierdziwszy, że strony rozbieżnie interpretują postanowienia § 9, wyłożył go opierając się na treści umowy i stosując reguły wykładni obiektywnej. W rezultacie przyjął, że udzielona pozwanemu kaucja gwarancyjna odnosiła się do zgodnego z umową wykonania robót, ocenianego według stanu z chwili ich końcowego odbioru (70% kaucji), jak również miała służyć zabezpieczeniu roszczeń z tytułu gwarancji, gdyby takie pojawiły się w okresie jej trwania (30%). Paragraf 9 ust. 3 umowy odczytał jako zobowiązujący strony, a szczególnie zamawiającego, do ustalenia po upływie 36-miesięcznego okresu gwarancyjnego czy w tym czasie ujawniły się usterki, a jeżeli się ujawniły, to czy zostały usunięte przez wykonawcę. Ustalenie, że usterki nie występują lub zostały usunięte rodziło po stronie inwestora obowiązek zwrotu reszty zatrzymanej kaucji gwarancyjnej. Skoro więc inwestor potwierdził, że wszystkie usterki zostały usunięte, to nie mógł odmówić zwrotu kaucji z powołaniem się na potrzebę zbadania przyczyn niewłaściwego osiadania budynku, gdyż istnienie podstawy do zwrotu zabezpieczenia podlegało ocenie według stanu rzeczy i stanowiska inwestora w momencie upływu okresu gwarancji. Sąd Apelacyjny poddał ponownej ocenie dowody, na podstawie których Sąd Okręgowy uznał za wykazane ujawnienie się w okresie gwarancyjnym szeregu usterek i stwierdził, że opinie biegłych sądowych nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie, jakie usterki ujawniły się w okresie gwarancyjnym, a jakie później, ani też na określenie prawdopodobieństwa

powstania tych usterek z przyczyn wykonawczych bądź z powodu osiadania budynku, co miało znaczenie z uwagi na odmienny rozkład ciężaru dowodu w wypadku wad stwierdzonych w okresie gwarancji i po tym okresie.

Sąd Apelacyjny poddał ocenie także roszczenie o zwrot kosztów usunięcia usterek, przedstawione przez pozwanego do potrącenia. Uznał, że pozwany nie wykazał związku poniesionych kosztów z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powódkę, wobec czego jego roszczenie nie może być przedmiotem skutecznego potrącenia.

Roszczenie powódki o zwrot kaucji Sąd Apelacyjny uznał za zgłoszone przed upływem terminu przedawnienia z art. 118 k.c., przyjmując, że stało się ono wymagalne z dniem 1 stycznia 2004 r. Stanowisko to rzutowało także na przyjęty przez Sąd okres opóźnienia uzasadniający zapłatę odsetek.

Pozwane Miasto W. wniosło skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego opierając ją na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzuciło uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zaś naruszenie prawa materialnego ujęło w zarzutach błędnej wykładni art. 353¹ k.c., a także nieprawidłowego zastosowania art. 455 k.c. w zw. z art. 488 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 490 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c.

We wnioskach skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części zasądzającej kwotę 377.806zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, ewentualnie uchylenia tego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutami naruszenia prawa procesowego skarżący zakwestionował prawidłowość uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, podnosząc, że występują w nim wewnętrzne sprzeczności pomiędzy poszczególnymi ustaleniami i w treści rozważań, a ponadto nie zostało wyjaśnione, czy protokoły odbioru budynku stanowią oświadczenie woli czy oświadczenie wiedzy. Zarzuty te nie zasługują jednak na uwzględnienie. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego przedstawia zarówno ustalone fakty, jak i zastosowane metody wykładni umowy stron, wyjaśnia także podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd odniósł się w nim też do zarzutów apelacyjnych. Przyjął, że przepisy nie zakazują zabezpieczenia w drodze ustanowienia kaucji wykonania przez wykonawcę obowiązków z tytułu gwarancji jakości, ani też z tytułu kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych (k. 8 uzasadnienia). W drodze wykładni uznał jednak, że strony w § 9 ust. 3 umowy powiązały prawo zatrzymania reszty kaucji przez inwestora z wystąpieniem usterek w okresie gwarancyjnym i ich nieusunięciem, czego konsekwencją było przyjęcie końca okresu gwarancji jako chwili miarodajnej dla oceny czy wady takie występują. Ponieważ wówczas takich nieusuniętych wad nie stwierdzono, co potwierdził pozwany, zaktualizował się obowiązek zwrócenia wykonawcy kaucji. Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy i przyjął, że opinie biegłych nie potwierdzają z dostatecznym stopniem pewności ani tego, że dostrzeżone przez biegłych usterki ujawniły się w okresie gwarancyjnym, ani też, że wynikały z nienależytego wykonawstwa. Wskazał przy tym, że stwierdzenie usterek znacznie po upływie terminu gwarancji (ok. 1,5 roku) powodowało, iż to pozwany był zobowiązany do wykazania, że wady te wystąpiły w okresie gwarancyjnym. Jeżeli zaś chciał potrącić koszty ich usunięcia, powinien był dowieść, że wady pozostają w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda i spowodowały po stronie pozwanego szkodę w wysokości przedstawionej do potrącenia. Przeprowadzony wywód nie wykazuje niekonsekwencji, których wystąpienia dopatruje się pozwany. Różnice w ocenie materiału dowodowego, dokonanych na jego podstawie ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych pomiędzy Sądami obu instancji nie stanowią sprzeczności w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego. Przedstawiona przez ten Sąd ocena dowodów, w tym dowodu z opinii biegłych, nie podlega kontroli kasacyjnej, podobnie jak prawidłowość ustaleń

faktycznych (art. 398³ § 3 w zw. z art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Przyjęta argumentacja, odwołująca się do obowiązków dowodowych pozwanego w zakresie wykazania faktu ujawnienia się usterek w okresie gwarancyjnym, jednoznacznie wskazuje, że protokół odbioru pogwarancyjnego Sąd Apelacyjny potraktował jako oświadczenie wiedzy, a nie oświadczenie woli, skoro przyjął, że wynikające z tego oświadczenia fakty pozwany mógł podważyć wykazując, iż w rzeczywistości w okresie gwarancji wystąpiły wady i nie zostały usunięte.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Zarzut błędnej wykładni art. 353¹ k.c. skarżący uzasadnił nieuprawnionym przyjęciem, że w umowach, do których znajdują zastosowanie przepisy o zamówieniach publicznych, nie jest dopuszczalne rozszerzenie zabezpieczenia kaucyjnego przez objęcie nim odpowiedzialności wykonawcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) lub z rękojmi. Tak ujęty zarzut jest następstwem niewłaściwego odczytania rozważań prawnych Sądu Apelacyjnego, który – po ustaleniu, że do umowy stron znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (w wersji wynikającej z tekstu jedn.: Dz.U. z 1998 r., Nr 72, poz. 664 ze zm.), przyjął, że ustawa ta oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie ustalenia wartości robót budowlanych, co do których konieczne jest zabezpieczenie należytego wykonania umowy oraz form tego zabezpieczenia (Dz.U. Nr 140, poz. 794) jako obligatoryjne traktują jedynie zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi za wykonane roboty, wobec czego zabezpieczenie kaucją roszczeń zamawiającego z innych tytułów pozostawione zostało uznaniu stron i podlega swobodnemu ukształtowaniu w umowie. Stanowisko Sądu Apelacyjnego było więc odmienne od tego, jakie przypisał mu skarżący. Przysługujące zamawiającemu (inwestorowi) uprawnienie do żądania zabezpieczenia kaucją innych jeszcze roszczeń, poza wynikającymi z rękojmi, a więc objęcia zabezpieczeniem także roszczeń gwarancyjnych oraz roszczeń odszkodowawczych, dochodzonych na zasadach ogólnych (art. 75 ust. 1 powołanej ustawy w zw. z § 6 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego), nie oznacza, że postanowienia wprowadzone przez

strony do umowy należy interpretować jako ustanawiające najszerszy zakres zabezpieczeń. Sąd Apelacyjny wyłożył § 9 ust. 3 umowy jako wprowadzający zabezpieczenie (w wysokości 30% całej sumy kaucji) wykonania obowiązków gwarancyjnych i powiązał rozliczenie tej części kaucji z zakończeniem i podsumowaniem okresu gwarancji. To, że zabezpieczenie kaucyjne w powyższej wysokości na podstawie art. 75 ust. 1 cytowanej ustawy o zamówieniach publicznych w zw. z § 6 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego (wydanego na podstawie art. 75 ust. 3 tej ustawy) powinno obejmować również roszczenia z tytułu rękojmi pozostaje bez znaczenia w niniejszej sprawie, skoro wywodzi swoje uprawnienie do zatrzymania reszty kaucji bądź z gwarancji (twierdzi, że wady ujawniły się w okresie gwarancji), bądź z odpowiedzialności odszkodowawczej powódki opartej na zasadach ogólnych (twierdzi, że źródłem usterek jest nienależyte wykonanie obiektu budowlanego), nie zaś z okoliczności istotnych z punktu widzenia zarzutu z tytułu rękojmi (nie twierdzi, że wady zostały podstępnie zatajone, ani że zawiadomił powódkę o wadach przed upływem terminów rękojmi).

W skardze kasacyjnej nie został prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia art. 65 k.c., jakkolwiek w uzasadnieniu skargi pozwany kilkakrotnie powołuje się na niezgodny z art. 65 § 2 k.c. proces wykładni uzasadniając zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. nieuwzględnieniem potrzeby zabezpieczenia wszelkich roszczeń inwestora, jakie mogą wynikać z wadliwego wykonania umowy i podnosząc niesłuszne zastosowanie wykładni *contra proponentem*. Sąd Apelacyjny jednak nie stosował tego rodzaju kryteriów, lecz w sposób zbiektywizowany ocenił postanowienia umowne. Argumenty o niezgodnych z prawem postanowieniach wyinterpretowanych z umowy, prowadzących do uprzywilejowania strony niewykonującej należycie swojego zobowiązania nie znajdują uzasadnienia, skoro w kwestionowanym zakresie umowa nie ograniczała uprawnień inwestora z tytułu wadliwości jej przedmiotu, a jedynie określała zasady funkcjonowania dodatkowego zabezpieczenia finansowego korzystnego dla inwestora, które strony wprowadziły w ramach przysługującej im swobody kontraktowej.

Nie jest zrozumiałym zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 488 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 490 § 1 k.c. przez ich nienależyte zastosowanie. Jak się zdaje skarżący stoi na stanowisku, że zastrzeżenie w umowie obowiązku zwrotu reszty kaucji

w terminie powiązonym z datą bezusterkowego upływu okresu gwarancji aktualizuje obowiązek zwrotu dopiero po przeprowadzeniu i to już po zakończeniu okresu gwarancji badań zleconych specjalistom. Takie uprawnienia pozwanego nie zostały jednak wyinterpretowane z umowy, przeciwnie – Sąd Apelacyjny przyjął, że wyznaczenie terminu zwrotu kaucji precyzuje granice czasowe, w jakich pozwany powinien zbadać i ustalić stan przedmiotu umowy. Przede wszystkim jednak uprawnienie do dalszego zatrzymania kaucji przez pozwanego musiałoby znajdować uzasadnienie w obiektywnym fakcie wystąpienia nieusuniętych usterek w dniu upływu terminu gwarancji. Nieudowodnienie tego faktu powodowało, że zarzut naruszenia powyższych przepisów był pozbawiony podstaw.

Ostatni ze zarzut dotyczy nieprawidłowego zastosowania art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. k.c. przez nieuzasadnione przerwienie na pozwanego ciężaru dowodu, że powódka wykonała zobowiązanie zgodnie z umowa. Zawarte w części wstępnej sformułowanie zarzutu nie przystaje do jego uzasadnienia, z którego wynika, że pozwany zarzuca nieuwzględnienie przewidzianego w art. 471 k.c. domniemania odpowiedzialności dłużnika. Powołany przepis zawiera domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, oznacza to, że obowiązkiem dowodowym strony wywodzącej swoje uprawnienia z art. 471 k.c. jest wykazanie, że nastąpiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania i że spowodowało ono – w ramach adekwatnego związku przyczynowego – szkodę, która powinna zostać naprawiona. Odpowiedzialność dłużnika w takim wypadku jest objęta domniemaniem, wobec czego dłużnik chcąc się od tej odpowiedzialności uwolnić, musi dowieść, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Tak też zinterpretował wskazany przepis Sąd Apelacyjny i zastosował go do wyników postępowania dowodowego, w którym nie udało się w sposób dostatecznie pewny stwierdzić kiedy i z jakich przyczyn powstały usterki wskazane przez pozwanego w półtora roku po upływie okresu gwarancji jako przyczyna zatrzymania reszty kaucji. Ustalenie, że usterki powstały w okresie gwarancji uruchamiałyby odpowiedzialność gwarancyjną powódki i uzasadniały dalsze zatrzymywanie kaucji, natomiast wykazanie, że przyczyną

usterek było nienależyte wykonanie umowy przez powódkę uzupełnione udowodnieniem wysokości kosztów koniecznych napraw miałoby znaczenie dla oceny zasadności zarzutu potrącenia. Zarówno art. 471 k.c. jak i art. 6 k.c. zostały więc zastosowane prawidłowo.

W uzasadnieniu skarżący podnosi dodatkowo, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał oświadczenie o odbiorze bezusterkowym za oświadczenie woli, naruszając tym samym prawo materialne. Twierdzenie to nie nawiązuje jednak do żadnego z zarzutów kasacyjnych postawionych w ramach pierwszej podstawy. Ponadto, o czym była już mowa przy omawianiu zarzutów procesowych, Sąd Apelacyjny traktował oświadczenie pozwanego wyrażone w protokole odbioru z 3 grudnia 2003 r. jako oświadczenie wiedzy, a nie oświadczenie woli.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 oraz z art. 99 k.p.c. Ich wysokość uzasadnia § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 Nr 490).